

Do RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MEMORJAŁ

TOWARZYSTWA STRAŻY KRESOWEJ

W SPRAWIE ORGANIZOWANIA ADMINISTRACJI NA KRESACH WSCHODNICH

Okres ubiegły półtorarocznego pobytu władz Polskich na ziemiach wschodnich, pozwolił na poczynienie szeregu doświadczeń, których wyniki winny być wyzyskane przy ponownem organizowaniu administracji cywilnej polskiej na terenie ziem, obecnie zajmowanych przez wojska polskie na Wschodzie.

W sprawie ^WTowarzystwa Straży Kresowej uważa za wskazane przedłożenie następujących uwag:

Oba Zarządy Cywilne Ziem Wschodnich posiadały pewne podstawowe braki organizacyjne, hamujące ich sprężystą działalność, a spotęgowane wyjątkowym skomplikowaniem stosunków polityczno-narodowościowych, oraz trudnymi warunkami społeczno-gospodarczymi Ziem Wschodnich.

Dla rozwiązania tych zagadnień potrzeba było jasnego, jednolitego i konsekwentnie przeprowadzonego programu. Poprzednia administracja polska na terenie tym programu tego nie posiadała. Wynikało to przede wszystkim z braku definitywnie określonego państwowego programu Polski w stosunku do Ziem Wschodnich. Jednak i tych zasadniczych posunięć, które leżały w kompetencji władz administracyjnych, a jakie konieczne były dla pozyskania lub utrwalenia sympatii ludności Ziem Wschodnich dla Polski - administracja nie dokonała, lub też dokonywała je w formie niepełnej, częściowej. Stosuje się to zarówno do poszczególnych zagadnień politycznych /szkolnictw rosyjskie a białoruskie i ukraińskie, stosunek do wojska białoruskiego, działalność administracji polskiej na Podolu, sto-

sunek do kolonistów czeskich i niemieckich na Wołyniu, sprawa cerkwi prawosławnych i po-unickich, i t.d./ jak też gospodarczych /przymusowe dzierżawy, zagospodarowanie odłogów, kooperatywy, sprzedaż rządowego inwentarza, kwestja trzeciego snopa, sprawa odbudowy, rozkład podatków i t.d./, a zwłaszcza społecznych /kwestja rolna, polacy dzierżawcy i czynszownicy, sprawa służby folwarcznej, niechętny stosunek do samorządu gminnego, kółek rolniczych, związków dzierżawców i wogóle miejscowych sił społecznych/.

Jedną z kardynalnych trudności, rozbijających planowość i jednolitość działania administracji była tendencja do zbyt-niej unifikacji administracyjnej całego terenu. Unifikacja ta początkowo obejmująca cały teren Ziemi Wschodnich, następnie zaś tereny podlegające poszczególnym komisarjatom, nie dała się zrealizować ze względu na różnorodność stosunków zarówno politycznych, społecznych jak i gospodarczych.

W konsekwencji prowadziła ona do wręcz przeciwnych rezultatów. Niższe jednostki administracyjne często nie stosowały się na podległym im terenie do ogólnych wytycznych, rozwiązując na własną rękę najpoważniejsze i najbardziej skomplikowane zagadnienia.

Brak programu i niejednolitość postępowania administracji ujemnie wpływała na ustosunkowanie się do niej ludności. Stosunek ten utrudniony był jeszcze ze względu na przejściowy charakter administracji, nie pozwalając na regulowanie spraw zasadniczej wagi dla miejscowej ludności, przez co wywołała jej rozgoryczenie.

Jedną z najpoważniejszych wreszcie trudności, leżących na drodze do odpowiedniego administrowania terenem Ziemi Wschodnich, był brak fachowych sił administracyjnych, do obsadzenia - zbyt licznych zresztą stanowisk urzędniczych. Chęć wyszukania tych sił z pośród miejscowej inteligencji prowadziła za sobą konieczność częstego uciekania się do sfer ziemiańskich, co z jednej strony potęgowało rozgoryczenie ludności, wywołując wśród niej obawy "pańskich rządów", u drugiej podawało administrację pod jednostronne wpływy ziemiańskie, niejednokrotnie

utrudniające realizowanie demokratycznego programu społecznego, wskazanego tu przez interes Państwa Polskiego.

Wkraczająca obecnie na tereny Ziemi Wschodnich administracja polska pamiętać musi, iż zapewne wchodzimy w stadium likwidacyjnego okresu wojny polsko-bolszewickiej i być może państwo polskie niedługo już będzie w stanie, po ustaleniu swoich granic wschodnich, na całym zajmowanym terytorjum, albo na jego części, stworzyć administrację będącą częścią ogólnej sieci administracyjnej Rzeczypospolitej. Dzisiejsza więc przejściowa administracja tych terenów, tworzoną musi być w sposób, umożliwiającą z jak największą łatwością, bez radykalnych zmian, włączenie jej ostatecznie do ogólnej państwowej maszyny administracyjnej.

Przejściowość ta, zarówno jak wspomniana wyżej różnorodność warunków panujących na terenie Ziemi Wschodnich, przemawia przeciw tworzeniu obecnie jednej instytucji centralnej na wzór dawnego Zarządu cywilnego Ziemi Wschodnich. Istnienie takiej centralnej instytucji przyczynia się również do wzrostu wśród ludności miejscowej, często wbrew jej woli poczucia separatyzmu dzielnicowego, którego potęgowanie nie leży bynajmniej w interesie Państwa Polskiego. Zamiast więc dawnych Naczelników Komisarjatów, należy stworzyć przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych urząd Szefa administracji terenów przyfrontowych, urząd zbliżony swoimi kompetencjami do urzędu delegata do spraw Galicji. Urząd ten konieczny zarówno ze względu na stosunki międzynarodowe, jak dla regulowania stosunków między władzami wojskowymi i cywilnymi, winien reprezentować sprawy Ziemi Wschodnich w Prezydium Rady Ministrów, a posiadając przy sobie delegatów poszczególnych Ministerstw, winien koordynować wszelkie rozporządzenia i dyrektywy, regulujące życie Ziemi Wschodnich. W ten sposób uniknie się konieczności tworzenia szeregu zupełnie samodzielnych organów, które kompetencjami swymi obejmowałyby zakres działania wszystkich Ministerstw Rzeczypospolitej Polskiej, a przy braku odpowiednich sił fachowych do ich obsadzenia, często funkcjonowałyby wadliwie, co również przyczyniło się do wzmocnienia chaosu, wynikającego stąd, iż poszczególne jednostki administracyjne z konieczności na własną rękę rozwiązywały zagadnienia polityki narodowościowej, admi-

nistracyjnej, gospodarczej, skarbowej i t.p.

W zakresie podziału administracyjnego, przewidując stopniowe zajmowanie przez wojsko Polskie zachodnich powiatów Wołynia, Ziemi Grodzieńskiej, a ewentualnie i Wileńskiej uważamy za wskazane przy wstępowaniu wojsk polskich na te tereny, tworzenie odrazu jednostek administracyjnych drugiego rzędu, okręgów /z czasem Województw/. Podział ten, uwzględniający indywidualne różnice poszczególnych terenów, pozwoli na sprawniejszą działalność sieci administracyjnej, a jednocześnie upodobni ustrój administracyjny Ziemi Wschodnich do ustroju Rzeczypospolitej. Siedzibą Okręgu Wołyńskiego winien być Łuck, Brzeskiego - Brześć-Litewski, Wileńskiego - Wilno.

W organizowaniu niższych jednostek administracyjnych /starostw/ szczególną uwagę zwrócić należy na staranne obsadzenie referatów: aprowizacyjnego i rolnego - olbrzymie potrzeby gospodarcze Kresów, wymagają ze strony Państwa Polskiego specjalnej opieki. W sprawie samorządu gminnego musimy nadmienić, że mimo prowadzenia na terenie Kresów wyborów i zorganizowania samorządu gminnego, niezrozumienie doniosłości jego zadań, niechętny a czasem wrogi stosunek do niego niższych przedstawicieli administracji polskiej, niepowołanie organów samorządu powiatowego, złe obsadzenie referatu samorządowego w powiatach --- stwarzały stan bardzo zły i wywołały wśród ludności wiejskiej wrażenie, że samorząd był fikcją. Uważając, że rozwiązanie wielu bolączek życia miejscowego może nastąpić tylko przez należyte zorganizowanie samorządu powiatowego i gminnego, podkreślamy ważność tej gałęzi życia społeczno-państwowego.

W pracach samorządowych jak i w szeregu innych spraw niejednokrotnie dużo utrudnień przyczyniali dotychczasowi "Naczelnicy rewirów". Urząd ten, specjalnie stworzony na terenie Kresów Wschodnich, który, po należytem zorganizowaniu policji, wzmocnieniu referatu skarbowego i samorządowego, uważamy za zbyteczny, tembardziej, iż był on najczęściej jako

nizko płatny obsadzony przez zupełnie nieodpowiednich ludzi, nie przygotowanych do tej roli, często nawet brutalnością postępowani zrażających i oburzających ludność.

Reasumując wnioski w sprawie ponownej organizacji administracji polskiej na terenie Ziemi Wschodnich, stwierdzić należy:

1/ Przy organizowaniu administracji unikać należy zbyt-niej a niewykonalnej centralizacji, sprzecznej z charakterem Ziemi administrowanych i tendencjami ich ludności.

2/ Należy pamiętać o przejściowym charakterze odrębnej sieci administracyjnej Ziemi Wschodnich i przystosować ją do łatwego ewentualnego włączenia do ogólnej sieci administracyjnej Państwa Polskiego.

3/ Należy powstrzymać się od tworzenia całkowicie odrębnego aparatu administracyjnego, poprzestając na powołaniu przy Prezydium Rady Ministrów szefa Urzędu dla spraw Ziemi Wschodnich którego zadaniem byłoby skoordynowanie na terenie Ziemi podległych jego kompetencji, działania poszczególnych Ministerstw.

4/ Administracji terenów Wschodnich należy zapewnić wyraźny, jednolity i konsekwentny program działania, którego zadaniem byłoby pozyskanie dla Państwa Polskiego sympatii całej ludności miejscowej. Program ten winien być oparty zarówno na szczerem poszanowaniu praw narodowych wszystkich grup narodowościowych Ziemi Wschodnich, jak również na szczerze demokratycznym sposobie regulowania kwestji społecznych.

5/ Stwierdzamy potrzebę oparcia się administracji o miejscowe siły społeczne, drogą pobudzania szerokich warstw ludowych do przyjmowania udziału w życiu publicznym. Wynika ztąd konieczność odpowiedniego ustosunkowania się administracji do spraw samorządu powiatowego i gminnego, jak również do organizacji i instytucji, skupiających masy ludowe.

6/ W sprawie podziału administracyjnego uważamy za konieczne natychmiastowe tworzenie okręgów, obejmujących tereny zbliżone do siebie politycznie i gospodarczo.

7/ Stwierdzamy potrzebę odpowiedniego nacisku na obsadzenie i funkcjonowanie referatów gospodarczych i społecznych w

powiatach, jak również na zachowanie się niższych funkcyj-
rjuszy administracyjnych, przyczem stanowiska "Naczelników
rejonowych" ze względu na niemożność odpowiedniego ich obsa-
dzenia, uważamy za zbyteczne.

Ło **Prezes Rady Zarządzającej**
H Stanisław August



Sekretarz Generalny

H Jacek Janowski

In zgodności

Sekretarz

Władysław

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 5521/2 dnia 11 X 1920 r.
Zatocz. Wydział

